

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)
SSN Jacek Błaszczyk
SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)
SSN Agnieszka Piotrowska
SSN Paweł Wiliński

w sprawie z odwołania J. M. i B. sp. z o.o.
przeciwko ZUS - Oddział w Gorzowie Wielkopolskim
o ustalenie podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 grudnia 2024 r.,
wniosku B. sp. z o.o. o zbadanie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego
Jarosława Sobutkę wymogów niezawisłości i bezstronności w sprawie I USK
379/23,

p o s t a n o w i ł:

**wyłączyć od rozpoznania sprawy zawisłej przed Sądem
Najwyższym pod sygnaturą I USK 379/23 sędziego Sądu
Najwyższego Jarosława Sobutkę.**

UZASADNIENIE

W sprawie zawisłej przed Sądem Najwyższym pod sygn. akt I USK 379/23, a
dotyczącej powództwa B. sp. z o.o. przeciwko ZUS – Oddział w Gorzowie
Wielkopolskim, pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 22 kwietnia 2024 r., z

zachowaniem terminu, tj. tygodnia od dnia zawiadomienia uprawnionego do złożenia wniosku o składzie rozpoznającym sprawę (art. 29 § 8 ustawy o Sądzie Najwyższym – dalej jako u.s.n.), złożył – na podstawie art. 29 § 6 u.s.n. – wniosek o zbadanie spełnienia przesłanek, o których mowa w art. 29 § 5 u.s.n. przez sędziego SN Jarosława Sobutkę i stwierdzenie, że biorąc pod uwagę okoliczności towarzyszące powołaniu i jego postępowanie po powołaniu, sędzia SN Jarosław Sobutka nie spełnia wymogów niezawisłości i bezstronności, co – przy uwzględnieniu okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy – może doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy, a w konsekwencji jego wyłączenie od rozpoznania sprawy zawisłej przed Sądem Najwyższym.

W uzasadnieniu swojego wniosku pełnomocnik powoda wskazał, że sprawa nie ma charakteru zwykłej sprawy cywilnej, powód spiera się ze *statio fisci* Skarbu Państwa, wymaga ona indywidualnego podejścia i dużej wiedzy merytorycznej, a w dostępnych materiałach prasowych wyrażane są negatywne oceny co do kompetencji tego sędziego. Ponadto wniosek powoda o wyłączenie tego sędziego od rozpoznania sprawy został oddalony, co nasuwa wątpliwości czy w takiej sytuacji nie wpłynie to na dalsze decyzje procesowe sędziego SN Jarosława Sobutki.

Wnioskodawca odwołał się również do uchwały trzech połączonych izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, a także do orzecznictwa ETPC z których wynika, że każdy sędzia Sądu Najwyższego, który uzyskał nominację na podstawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w składzie i trybie przewidzianym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo zachodzi sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., a w konsekwencji stanowi naruszenie prawa do sądu i uchybienie art. 6 ust. 1 EKPC.

W pisemnym stanowisku z dnia 14 sierpnia 2024 r., sędzia SN Jarosław Sobutka wskazał, że w jego ocenie wniosek pełnomocnika powoda pozbawiony jest jakichkolwiek podstaw, a podniesione w nim okoliczności nie stanowią realizacji

obowiązku wynikającego z art. 29 § 9 u.s.n. Wniosek taki bowiem ma zmierzać do stwierdzenia niespełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego wymogów niezawisłości i bezstronności w konkretnej sprawie i nie wystarczy przytoczenie okoliczności towarzyszących powołaniu danego sędziego (w tym ewentualnej wadliwości procedury nominacyjnej) i jego postępowania po powołaniu.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Wniosek pełnomocnika powoda o stwierdzenie, że sędzia SN Jarosław Sobutka w sprawie zawisłej przed Sądem Najwyższym pod sygnaturą I USK 379/23, nie spełnia wymogów niezawisłości i bezstronności, okazał się zasadny.

1. W pierwszej kolejności – dla porządku – należy przypomnieć, że zgodnie z art. 29 § 5 u.s.n. „dopuszczalne jest badanie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego lub sędziego delegowanego do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, na wniosek uprawnionego, o którym mowa w § 7, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy”. W uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej tę nową instytucję wskazano, że umożliwi ona „badanie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu oraz postępowaniu sędziego po powołaniu, jeżeli w okolicznościach konkretnej sprawy zostaną podniesione wątpliwości co do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy” (druk sejmowy nr 2011, Sejm IX kadencji, s. 46).

Ustawa wymaga zatem, aby przy badaniu spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego wymogów niezawisłości i bezstronności wziąć pod uwagę:

1) okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego, 2) postępowanie sędziego po jego powołaniu oraz 3) jak w okolicznościach danej sprawy naruszenie standardu niezawisłości i bezstronności, związane z powołaniem na urząd sędziego i późniejszym postępowaniem sędziego, mogłoby wpływać na jej wynik, przy uwzględnieniu okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy. Ustawa nie precyzuje jednak, czy te wszystkie trzy przesłanki muszą być spełnione łącznie, aby ewentualnie stwierdzić brak niezawisłości i bezstronności danego sędziego, czy też wystarczy, że ów brak wynika chociażby z jednej z tych przesłanek.

2. W sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, że Pan Jarosław Sobutka został powołany przez Prezydenta RP w dniu 6 maja 2020 r. na urząd sędziego w **Izbie Dyscyplinarnej** Sądu Najwyższego, na podstawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. (uchwała z dnia 31 stycznia 2020 r., nr 237/2020). Po likwidacji Izby Dyscyplinarnej sędzia SN Jarosław Sobutka decyzją I Prezes SN został z dniem 19 lipca 2022 r. przeniesiony do orzekania w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

Istotne jest jednak to, że tak ukształtowana KRS – zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r. (I KZP 2/22) – nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1, a zatem nie może skutecznie i w zgodzie z Konstytucją wypełniać roli wskazanej w jej art. 179 ustawy zasadniczej. Od dnia 17 stycznia 2018 r. proces powoływania sędziów jest zatem procesem wadliwym, albowiem w konstytucyjnym procesie powoływania sędziów bierze organ wybrany w sposób niezgodny z Konstytucją (zob. wyrok SN z dnia 11 października 2023 r., III KK 185/23).

3. Powołanie na urząd sędziego Sądu Najwyższego na podstawie wniosku KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., ma ten skutek, że każdorazowo, gdy tylko w składzie Sądu Najwyższego bierze udział taka osoba, zachodzi sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., co w sposób dobitny i jednoznaczny stwierdził Sąd Najwyższy m.in. w uchwale pełnego składu – połączonych Izb: Cywilnej, Karnej

oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20), która ma moc zasady prawnej i wiąże wszystkie składy orzekające Sądu Najwyższego oraz w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 2 czerwca 2022 r. (I KZP 2/22).

Przyczyny związania Sądu Najwyższego tą uchwałą, która w dalszym ciągu ma moc wiążącą (mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, OTK-A 2020, poz. 61), zostały wskazane i szeroko omówione m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r. w sprawie I KZ 29/21, w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., w sprawie I KZP 2/22, w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2024 r., II PSP 21/23, czy też w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2024 r., II CSKP 1857/22).

Wprawdzie zapadały też orzeczenia prezentujące stanowisko w tym zakresie odmienne, rzecz jednak w tym, że – jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2023 r., III KK 375/21 – w składach orzekających, w których wyrażano np. pogląd o uchyleniu mocy obowiązującej wspomnianej uchwały w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r. (U 2/20), zasiadali sędziowie Sądu Najwyższego powołani na ten urząd w postępowaniu z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z 2017 r. Tym samym orzeczenia wydane z udziałem tych osób dotknięte są wadą określoną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. lub też zachodzi nieważność postępowania z uwagi na sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. (pkt 1 uchwały z dnia 23 stycznia 2020 r.).

Nie może przy tym budzić żadnych wątpliwości, że zakaz orzekania we własnej sprawie to fundamentalna zasada procesowa, albowiem nikt nie może być sędzią we własnej sprawie i znaczy to tyle, co zakaz orzekania o samym sobie i swoich sprawach (zob. postanowienie SN z dnia 28 września 2022 r., IV KK 333/22), a niestety – i ta zasada – jest przez te składy łamana.

Co więcej, w wyroku z dnia 11 października 2023 r., w sprawie III KK 185/23, Sąd Najwyższy zasadnie zauważył, że „orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego jest

oczywiście uznawane za wiążące przede wszystkich przez tych sędziów Sądu Najwyższego, których dotyczy uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., a którzy nie tylko nie dostrzegają wad w obsadzie tego organu (kwestia powołania – z naruszeniem Konstytucji, naruszeniem stwierdzonym orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego – osób do tego organu dokładnie została wskazana w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21), ale mają własny interes do takiej oceny (utrzymanie swojego statusu), skoro takie podejście pozwala im na nierespektowanie wiążącej wszystkich sędziów Sądu Najwyższego mocy uchwały oraz dalsze orzekanie (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 7 sierpnia 2024 r., I KZ 34/24). Co więcej, można także znaleźć takie stwierdzenia, że skoro w ogóle żadne wyroki (a zatem tak wyroki ETPC, jak TSUE) nie są źródłem prawa wskazanym w Konstytucji RP (art. 87 ust. 1), to mają one jedynie skutek w konkretnych sprawach (por. np. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 12 lipca 2023 r., w sprawie I KZP 2/23). Doprawdy trudno o bardziej jednostronną i wybiórczą ocenę w zakresie ustalenia stanu normatywnego. Przecież powinno posiadać się wiedzę, że źródłem prawa są ratyfikowane umowy międzynarodowe (art. 87 ust. 1 oraz art. 91 Konstytucji RP), w tym np. Europejska Konwencja Praw Człowieka (EKPC), a treść normy Konwencji o ochronie praw człowieka interpretuje i odkodowuje w znaczeniu normatywnym tylko i wyłącznie ETPC”.

Jak trafnie podkreślił to w jednym ze swoich ostatnich orzeczeń Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 18 października 2024 r., II KK 134/24), za nieskuteczne należy uznać „próby kwestionowania utrwalonych standardów działania państwa prawa w zakresie prawa do sądu i jego gwarancji, przez sędziów dotkniętych wadliwością powołania z udziałem niekonstytucyjnie ukształtowanego organu (Krajowej Rady Sądownictwa), a więc obarczonych wadą wypowiedania się we własnej sprawie i dla ochrony własnego interesu (zob. postanowienie SN z 6 sierpnia 2024 r., I KZ 34/24). Orzeczenia wydawane przez składy orzekające sądów krajowych obsadzone sędziami dotkniętymi tą samą wadą, a zatem orzekającymi w istocie wprost we własnym interesie nie mogą zatem zmienić tej oceny ani zwolnić Sądu Najwyższego z konieczności ochrony praw jednostki, niezależności sędziego i bezstronności sądu.

Za szczególnie pozbawione podstaw muszą być w tym kontekście uznawane próby wykazywania, że uchwała 3 Izby SN utraciła moc ze względu na działalność ustawodawcy dokonującego zmian obowiązujących przepisów, w szczególności jednak innych niż te, które wadliwie ukształtowały funkcjonowanie KRS i były przyczyną jej niekonstytucyjnego funkcjonowania. Wskazuje się niekiedy błędnie, że ustawa z 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw – wprowadzająca tzw. test niezależności sędziego - doprowadziła do pozbawienia uchwały 3 Izby SN «podstaw normatywnych», co samo w sobie stanowi nowatorską i odległą od przyjętych reguł funkcjonowania systemu prawnego koncepcję. Opiera się ona na niezrozumieniu znaczenia używanych w języku prawniczym pojęć takich jak «podstawa prawna», czy «akt normatywny» oraz kreatywnym, lecz nieumiejętnym ich łączeniu dla wykazania tego, czego na gruncie prawnym wykazać się nie da (zob. postanowienie SN z 7 sierpnia 2024 r., I KZ 34/24). Przenikanie się sfery stanowienia prawa ze sferą stosowania prawa rodzi liczne trudności, także jak się wydaje związane ze zrozumieniem ich rozdzielnosci oraz dostrzeżenia pośredniego jedynie ich wzajemnego oddziaływania. Równie trudno akceptować twierdzenie, że wskazana ustawa dezaktualizuje potrzebę stosowania uchwały 3 Izby SN, albowiem Rzeczpospolita Polska wykonała wyroki TS UE dotyczące bezstronności i niezależności sędziów, co ma z kolei wynikać «jednoznacznie z uzasadnienia projektu wskazanej wyżej ustawy» (tamże I KZ 34/24). Zwolennikom takiego stanowiska przypomnieć należy, że intencje ustawodawcy i wola polityczna projektodawcy wyrażone w uzasadnieniu jakiegokolwiek (także tego) projektu aktu prawnego nie jest dla niezależnego sędziego i niezawisłego sądu działającego w państwie prawa niczym innym niż wyrazem wiedzy i intencji autora tego aktu, istotnym oczywiście w procesie wykładni, lecz niedostatecznym dla stwierdzenia zmiany stanu prawnego, ustalenia treści normy prawnej, czy samoistnego przywrócenia stanu praworządności. Społegliwość sędziów i sądów wobec woli politycznej organów władzy wykonawczej i ustawodawczej zawsze niesie ryzyko naruszenia chwiejnej równowagi w ramach trójpodziału władzy w systemie konstytucyjnym. Jest ona potencjalnie szkodliwa nie tylko w sytuacji, gdy jej

zwolennicy wiążą z taką postawą określone korzyści i działają w celu ich ochrony, ale również wtedy gdy przyświecają im inne, odległe od wskazanych intencje.

Także sama konstrukcja instytucji tzw. badania niezawisłości i bezstronności - wprowadzona ustawą o zmianie ustawy o SN i innych ustaw (zwłaszcza art. 29 ustawy o Sądzie Najwyższym) - była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (m.in. w sprawach III CB 10/22, III CB 4/22, I ZB 60/22, III KO 124/22, I ZB 58/22). Wskazuje się w nich trafnie na instrumentalny i pozorny charakter tego środka, wprowadzonego nie dla zapewnienia realnej kontroli bezstronności sędziów powołanych z udziałem niekonstytucyjnej KRS, lecz dla celów w istocie im przeciwnych. Co więcej, przez to, że w ramach tego szczególnego testu umożliwiono dokonywanie oceny bezstronności sędziów powołanych z udziałem niekonstytucyjnej KRS przez innych sędziów obarczonych tą samą wadliwą procedurą powołania z naruszeniem reguł *nemo iudex in causa sua*, uczyniono z niej pozór instytucji prawnej i *de facto* próbowano uniemożliwić kwestionowanie bezstronności sędziów w tym trybie powołanych.

W konsekwencji podkreślić należy, że nie zostały jak dotąd ujawnione okoliczności pozwalające na uznanie, że uchwała 3 Izb SN przestała wiązać składy orzekające Sądu Najwyższego, a zatem koniecznym jest odwołanie się do wskazanych tam standardów oceny bezstronności i niezawisłości sędziowskiej”.

4. Jakkolwiek zatem w dniu 20 kwietnia 2020 r., w sprawie o sygn. akt U 2/20, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. jest niezgodna z:

a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.),

c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm. – opubl. OTK-A 2020, poz. 61),

to jednak koniecznie trzeba stwierdzić, że powyższe stanowisko Trybunału należy w istocie pominąć. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy,

przykładowo w postanowieniach z dnia 23 listopada 2022 r., w sprawach I KO 79/21 i I KO 80/21, „w orzeczeniu tym nie dokonano oceny zgodności przepisów aktu prawnego z Konstytucją, w zakresie o jakim mowa jest w art. 188 pkt 1 Konstytucji, ani nie orzeczono w żadnej innej sprawie wskazanej w art. 188 Konstytucji. Jak wynika z sentencji stwierdzono w nim niezgodność uchwały trzech Izb SN ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi. Wydano więc w istocie orzeczenie wykraczające poza zawarty w art. 188 Konstytucji katalog orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które z mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji uzyskują moc powszechnie obowiązującą. Wyrok ten nie uzyskał zatem mocy powszechnie obowiązującego orzeczenia i co oczywiste nie mógł uchylić uchwały trzech Izb SN, ani przesądzić o jej obowiązywaniu. Stanović mógł zatem jedynie wyraz określonego i niewiążącego poglądu prawnego tego organu (Trybunału Konstytucyjnego), który jednak w ocenie Sądu Najwyższego jest pozbawiony racji, nie może zatem tym bardziej wiązać Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie” (zob. także: postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2023 r., IV KZ 59/21 oraz uchwałę SN z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22). Poza tym stwierdzić należy, że orzeczenia i uchwały Sądu Najwyższego nie są źródłem prawa i nie mają charakteru normatywnego – nie stanowią norm o charakterze abstrakcyjnym i generalnym. Mogą jedynie, poza sferą wprost uczestniczenia w wymiarze sprawiedliwości, mieć charakter wykładni prawa mającej na celu ujednolicenie istniejącej praktyki orzeczniczej. Próba ingerencji w tym obszarze przez Trybunał Konstytucyjny narusza obowiązujące zasady ustrojowe i łamie regulacje konstytucyjne – art. 175 i art. 183 ust. 1 – wkraczając w sferę orzeczniczą, do czego Trybunał ten nie ma żadnych uprawnień. Warto choćby przypomnieć, że zgodnie z art. 239 ust. 3 Konstytucji RP „z dniem wejścia w życie Konstytucji uchwały Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustalenia wykładni ustaw tracą moc powszechnie obowiązującą” (zob. uchwała SN z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22).

Trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2023 r., III KK 375/21, że „zupełnym nieporozumieniem normatywnym jest zawarte w wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzenie jakoby uchwała trzech Izb Sądu Najwyższego była niezgodna z art. 6 ust. 1 Konwencji. Jedynym organem uprawnionym do oceny interpretacji i stosowania Konwencji (art. 19 i art. 32

Konwencji) jest ETPC (on ma w tym zakresie monopol jurysdykcyjny). To zatem orzecznictwo ETPC nadaje ostateczny kształt normatywny postanowieniom Konwencji, doprecyzowując znaczenie i zakres gwarantowanych w niej praw i wolności, w tym prawa do rzetelnego procesu. Oznacza to w konsekwencji w zakresie interpretacji i stosowania EKPC, że sądy krajowe są związane interpretacją Konwencji przez ETPC (I. Kondak [w:] L. Garlicki [red.] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz, Warszawa 2011, t. 2, s. 100 i nast.). Jeśli więc dostrzec, jak orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie U 2/20, ETPC ocenił w wyroku z 22 lipca 2021 r., w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (pkt 261-263), to staje się oczywiste, że wyrok w sprawie U 2/20 nie wywiera żadnego skutku w zakresie oceny spełnienia standardu z art. 6 ust. 1 EKPC”.

Ocena orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dokonana bowiem przez ETPC w ww. sprawie (Reczkowicz przeciwko Polsce, skarga nr 43447/19) oraz w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce (skarga nr 4907/18) jest jednoznaczna. Po pierwsze, ETPC w tym ostatnim wyroku orzekł, że rozstrzygnięcie sprawy przez skład orzekający Trybunału Konstytucyjnego z udziałem osoby wybranej na miejsce już zajęte narusza art. 6 ust. 1 EKPC, ponieważ taki organ nie spełnia wymogu „sądu ustanowionego ustawą”, a oceniając wyrok w sprawie U 2/20 stwierdził, że ocena Trybunału Konstytucyjnego musi być uznana za arbitralną i jako taka nie może mieć żadnego znaczenia dla wniosku ETPC, czy doszło do naruszenia prawa krajowego, które to naruszenie jest obiektywne i rzeczywiście możliwe do stwierdzenia, związanego z procedurą powoływania sędziów. Nie uznał również, aby orzeczenie TK pozbawiło uchwałę Sądu Najwyższego jej znaczenia lub skutków. ETPC zasadnie zauważył przy tym, że we wszystkich czterech orzeczeniach TK: z dnia 28 stycznia 2020 r. (Kpt 1/20), z dnia 20 kwietnia 2020 r. (U 2/20), z dnia 21 kwietnia 2020 r. (Kpt 1/20) oraz z dnia 20 czerwca 2017 r. (K 5/17), w jego w składzie zasiadał sędzia (M. Muszyński), którego powołanie budziło wątpliwości co do jego zgodności z prawem i skład z jego udziałem został uznany za niespełniający wymogu z art. 6 ust. 1 Konwencji. Stwierdził również wprost, że ingerencja TK w prerogatywy Sądu Najwyższego do wydawania uchwał dotyczących zgodności z prawem krajowym lub międzynarodowym albo

orzecnictwem sądów międzynarodowych składu KRS, procedury przedstawiania Prezydentowi RP kandydatów na sędziów przeprowadzonej przez ten organ oraz prerogatywy Prezydenta do powoływania sędziów, miała na celu pozbawienie go możliwości wykonywania funkcji orzeczniczej w zakresie stosowania i interpretacji Konwencji oraz innych traktatów międzynarodowych i musi zostać określona jako „obrazą praworządności i niezależności sądownictwa” (pkt 263). Szeroko i wielowątkowo do problematyki związanej z orzecnictwem TK, którego nie sposób w omawianym zakresie uznać za posiadające moc nadaną przez art. 190 ust. 1 Konstytucji, odniósł się Sąd Najwyższy m.in. również w postanowieniu z dnia 16 września 2021 r., (I KZ 29/21). Zawartej tam argumentacji nie ma potrzeby powielać w tym miejscu i wystarczy odwołać się do niej, skoro Sąd Najwyższy w tym składzie w pełni ją podziela.

5. Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r. (I KZP 2/22), w pełni podzielił stanowisko wyrażone w uchwale składu trzech Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. i doprecyzował w niej m.in. kwestie następujące. Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1. Od dnia wejścia w życie ww. ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., tj. od dnia 17 stycznia 2018 r., mamy do czynienia z sytuacją funkcjonującego ułomnego procesu powoływania sędziów (immanentny brak niezależności KRS, który nieodwracalnie skaził cały proces nominacyjny). Sytuacja taka nie tylko zaburza stan trójpodziału władzy, ograniczając w sposób daleko idący samodzielność władzy sądowniczej, ale musi nasuwać wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności sędziego powołanego na urząd po zawnioskowaniu o to przez niekonstytucyjny organ powołany przez sejmową większość, a więc uzależniony od aktualnej sytuacji politycznej. Ustawa powyższa „praktycznie usunęła nie tylko dotychczasowy system przedstawicielski, ale także gwarancje niezależności sądownictwa w tym zakresie. W rezultacie umożliwiło to władzy wykonawczej i ustawodawczej bezpośrednią lub pośrednią ingerencję w procedurę powoływania sędziów, z której możliwości te władze skorzystały – o czym świadczą chociażby okoliczności towarzyszące zatwierdzaniu kandydatów na sędziów do

KRS” (pkt 274 uzasadnienia wyroku ETPC z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce, skarga nr 43447/19). Stąd też ocena, czy postępowanie prowadzi sąd bezstronny i niezależny w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych, musi obejmować badanie procesu powoływania sędziów w ramach krajowego systemu sądownictwa w celu stwierdzenia, czy mogą oni zachowywać niezawisłość i bezstronność w orzekaniu.

Reasumując należy stwierdzić, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, wydany zresztą z udziałem osoby nieuprawnionej „nie mógł i nie wywarł bezpośredniego skutku wobec uchwały połączonych Izb SN jako orzeczenia Sądu Najwyższego. Nie oznacza on w szczególności, że uchwała połączonych Izb SN została unieważniona, nie obowiązuje jako orzeczenie sądu, jako uchwała wykładnicza, interpretująca prawo, czyli została wyeliminowana z porządku prawnego (przestała istnieć) i nie wywiera skutków prawnych. W żadnym zakresie nie zostały uchylone (zmienione) przepisy ustawowe stanowiące podstawę prawną podejmowania przez Sąd Najwyższy uchwał interpretujących przepisy prawne poza rozstrzygnięciem konkretnych spraw sądowych. Nie były one też przedmiotem kontroli konstytucyjnej. Zgodnie z art. 87 § 1 ustawy o SN, uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z chwilą ich podjęcia uzyskują moc zasad prawnych, a z art. 88 § 2 tej ustawy wynika, że odstępianie od zasady prawnej uchwalonej przez połączone Izby SN przez jakiegokolwiek skład orzekający Sądu Najwyższego, wymaga ponownego rozstrzygnięcia w drodze uchwały połączonych Izb SN. Takiej uchwały – co jest powszechnie znane – dotychczas nie podjęto” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22).

6. Odmienne stanowiska w tym zakresie sędziów SN, powołanych na wniospek KRS ukształtowanej w oparciu o aktualnie obowiązujące przepisy, wskazują co najwyżej na ich prywatne poglądy i mogą u przeciętnego i obiektywnego obserwatora stawiać wręcz pod znakiem zapytania kwalifikacje tych osób do pełnienia urzędu sędziego i to na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy w tym postępowaniu tego zagadnienia oczywiście nie analizuje i nie ma potrzeby do tego szerzej się odnosić, ani analizować, czy tego rodzaju poglądy nie wynikają z ich aktualnej pozycji i sytuacji zawodowej. Ogólnie tylko można byłoby powiedzieć, że gdyby jakaś osoba aprobowala jawne łamanie

praworządności, a już w szczególności czyniła to ze względów osobistych, to oczywiste jest, że tym samym dyskwalifikowałaby się jako sędzia w demokratycznym państwie prawnym, jakim jest Rzeczpospolita Polska (art. 2 Konstytucji RP). Nie respektowałaby bowiem podstawowych zasad i norm prawa krajowego, międzynarodowego oraz wypracowanego i utrwalonego na tym polu bogatego orzecznictwa tak sądów krajowych, jak i międzynarodowych trybunałów (zob. postanowienie SN z dnia 19 października 2023 r., I ZB 52/22).

7. Także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoich orzeczeniach – w odniesieniu do omawianej materii – wielokrotnie stwierdzały:

– ETPC w wyroku z dnia 8 listopada 2021 r., (sprawa Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce, skargi nr 49868/19 i 57511/19), wskazał wprost, że stwierdzone przez Trybunał naruszenie prawa krajowego, wynikające z nieprzestrzegania zasady praworządności, zasady podziału władzy i niezależności sądownictwa, w sposób nieodwracalny skaziło kwestionowaną procedurę powoływania sędziów. Rekomendacja kandydatów do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego – warunek konieczny powołania przez Prezydenta RP – została powierzona KRS, organowi, który nie zapewnia wystarczającej gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Procedura powoływania sędziów, która uwidacznia nadmierny wpływ władzy ustawodawczej i wykonawczej na powoływanie sędziów, jest *per se* niezgodna z art. 6 ust. 1 Konwencji i jako taka stanowi fundamentalną nieprawidłowość wpływającą negatywnie na cały proces i zagrażającą legitymacji sądu złożonego z tak powołanych sędziów. Omawiane natomiast nieprawidłowości dotyczące wadliwej procedury powoływania sędziów były tak poważne, że podważają samą istotę prawa do rozpoznania sprawy przez „sąd ustanowiony ustawą” (pkt 348-350),

– identyczne stanowisko ETPC zajął w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r. (sprawa Advance Pharma sp. z o.o. przeciwko Polsce, skarga nr 1469/20). Trybunał stwierdził ponownie, że powołanie sędziów do Sądu Najwyższego nastąpiło na podstawie rekomendacji KRS ustanowionej na mocy ustawy zmieniającej z 2017 r., czyli organu, który nie dawał już wystarczających gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Sąd z udziałem tak

powołanych osób nie jest „sądem ustanowionym ustawą” (pkt. 349-350). Dodał również, że naruszenie prawa krajowego, wynikające z nieprzestrzegania zasady praworządności, zasady podziału władzy i niezawisłości sądów, w sposób oczywisty naruszyło procedurę mianowania. W konsekwencji rekomendację na sędziów powierzono organowi, który nie posiadał wystarczających gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej, a naruszenie to zostało spotęgowane i w efekcie utrwalone przez działania ustawodawcy i Prezydenta RP, podjęte z rażącym naruszeniem zasad praworządności w celu pozbawienia znaczenia kontroli sądowej uchwały KRS rekomendującej kandydatów (pkt 345), a nadto, że „działania władz polskich, podjęte z oczywistym naruszeniem prawa krajowego, uczyniły tę kontrolę sądową bezsensowną i pozbawioną jakiegokolwiek celu” (pkt 347),

- TSUE w wyroku z dnia 6 października 2021 r., w sprawie C-487/19, orzekł, że orzeczenie z udziałem sędziego Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy uznać za niebyłe, jeżeli powołanie sędziego do tej Izby nastąpiło z rażącym naruszeniem podstawowych norm dotyczących ustroju i funkcjonowania systemu sądownictwa oraz że zagrożona jest prawidłowość skutku, do którego doprowadził omawiany proces, przez co w przekonaniu jednostki mogły powstać uzasadnione wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności sędziego, o którym mowa, wobec czego owego orzeczenia nie można uznać za wydane przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej,

- w wyroku Wielkiej Izby ETPC z dnia 15 marca 2022 r., w sprawie Grzęda przeciwko Polsce (skarga 43572/18), Trybunał zauważył, że „cała sekwencja wydarzeń w Polsce (zob. paragrafy 14-28 powyżej) żywo pokazuje, że kolejne reformy sądownictwa miały na celu osłabienie niezawisłości sędziowskiej, poczynwszy od poważnych nieprawidłowości w wyborze sędziów Trybunału Konstytucyjnego w grudniu 2015 r., następnie, w szczególności, przebudowę KRS i utworzenie nowych izb w Sądzie Najwyższym, przy jednoczesnym rozszerzeniu kontroli Ministra Sprawiedliwości nad sądami i zwiększeniu jego roli w kwestiach dyscypliny sędziowskiej. Jednocześnie Trybunał uznał za ważne odwołanie się do swoich wyroków dotyczących reorganizacji polskiego systemu sądownictwa (zob.

Xero Flor w Polsce sp. z o.o.; Broda i Bojara; oraz Reczkowicz; wszystkie cytowane powyżej), a także spraw rozstrzygniętych przez TSUE (zob. paragrafy 150-156 i 160-161 powyżej) oraz odpowiednich orzeczeń Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego (zob. paragrafy 100-108 i 109-119). W wyniku kolejnych reform sądownictwo – autonomiczna gałąź władzy państwowej – zostało narażone na ingerencję władzy wykonawczej i ustawodawczej, a tym samym znacznie osłabione. Sprawa skarżącego jest jednym z przykładów tej ogólnej tendencji” (pkt 348). Trybunał zauważył przy tym – co istotne – że „istnieje wyraźny związek między integralnością procesu powoływania sędziów a wymogiem niezawisłości sędziowskiej”, o której mowa w art. 6 ust. 1 EKPC (pkt 309),

- w przywołanym już wcześniej wyroku ETPC z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce, Trybunał nie tylko nie podzielił poglądu, że ww. uchwała trzech Izb Sądu Najwyższego uległa dezaktualizacji wskutek wyroku TK z dnia 20 kwietnia 2020 r., ale jednoznacznie stwierdził, że na mocy ustawy nowelizującej z 2017 r., która pozbawiła gremia sędziowskie prawa do powoływania i wyboru sędziów zasiadających w KRS – prawa przyznanego im przez dotychczasowe ustawodawstwo i mającego oparcie w standardach międzynarodowych – władza ustawodawcza i wykonawcza uzyskały decydujący wpływ na skład KRS. W rezultacie umożliwiło to władzy wykonawczej i ustawodawczej bezpośrednią lub pośrednią ingerencję w procedurę powoływania sędziów, z której to możliwości te władze skorzystały. Naruszenie zaś prawa krajowego, wynikające z nieprzestrzegania zasady podziału władzy i niezależności sądownictwa, w sposób nieodwracalny skaziło kwestionowaną procedurę powoływania, ponieważ w konsekwencji tego naruszenia rekomendacja kandydatów na sędziów została powierzona KRS, organowi, który nie zapewnia wystarczającej gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Taka procedura powoływania sędziów uwidacznia nadmierny wpływ władzy wykonawczej i ustawodawczej na powoływanie sędziów, jest *per se* niezgodna z art. 6 ust. 1 Konwencji i jako taka stanowi fundamentalną nieprawidłowość wpływającą negatywnie na cały proces i zagrażającą legitymacji sądu złożonego z tak powołanych sędziów. Omawiane natomiast nieprawidłowości dotyczące wadliwej procedury powoływania sędziów mają taką wagę, że podważają samą

istotę prawa do rozpoznania sprawy przez „sąd ustanowiony ustawą” (pkt. 274, 276, 280-282 i 284). Nie ulega przy tym wątpliwości, również w świetle orzecznictwa ETPC, że wyrażenie „sąd ustanowiony ustawą”, zawarte w art. 6 ust. 1 EKPC dotyczy nie tylko ustawowej podstawy samego istnienia sądu, lecz również składu orzekającego w każdej sprawie (zob. wyrok TSUE z dnia 15 lipca 2021 r., Komisja Europejska przeciwko Polsce. C-791/19).

8. Należy również podkreślić, że sędzia Jarosław Sobutka został powołany przez Prezydenta RP do pełnienia **urzędu sędziego w Izbie Dyscyplinarnej**. Obecnie decyzją Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego został przeniesiony do orzekania w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego. Wszystkie te powołania zostały ocenione tak przez Sąd Najwyższy, jak i TSUE oraz ETPC – co już wykazano powyżej – jako dokonane z rażącym naruszeniem prawa, a sąd z udziałem tak powołanych sędziów nie jest „sądem ustanowionym ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.

Nie ma więc potrzeby ponownie szerzej przywoływać w tym miejscu licznych – i jednoznacznych w swojej wymowie – orzeczeń TSUE, który konsekwentnie stoi na stanowisku, że składy orzekające Sądu Najwyższego ze względu na sposób powołania zasiadających w nim sędziów (tj. na wniosek KRS ukształtowanej w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r.), **nie mają statusu niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu postanowień prawa Unii, a więc nie stanowią „sądu” w rozumieniu art. 267 TFUE** (zob. wyrok Trybunału z dnia 7 listopada 2024 r., w sprawie C- 326/23 i przywołane tam orzecznictwo TSUE, a w szczególności wyrok (Wielka Izba) z dnia 21 grudnia 2023 r., w sprawie C- 718/21 – L.G. przeciwko Krajowa Rada Sądownictwa).

W wyroku pilotażowym ETPC z dnia 23 listopada 2023 r., w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce, skarga nr 50849/21, Trybunał – odwołując się również do swojego wcześniejszego orzecznictwa – stwierdził nie tylko, że składy orzekający z udziałem sędziego Sądu Najwyższego powołanego w wadliwej procedurze nie stanowią „niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą”, a w związku z tym doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, ale także, że **w takiej sytuacji**

nie ma potrzeby badania, czy taki sędzia wykazał jakąkolwiek stronniczość wobec skarżącego.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 maja 2024 r., III KO 137/23, trafnie zatem wskazał, że „w świetle przywołanych już wyroków ETPC, a także wyroku pilotażowego ETPC w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce (z dnia 23 listopada 2023 r., skarga nr 50849/21; wyrok prawomocny, dostępny w języku angielskim w bazie orzeczeń ETPC HUDOC), trzeba uznać, że **wadliwość powołania sędziów Sądu Najwyższego, wywołana udziałem w procesie tego powołania wadliwie ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa, powoduje niemożność skonstruowania przez tych sędziów „sądu niezawisłego, bezstronnego ukształtowanego ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji i to niezależnie od tego, w której Izbie Sądu Najwyższego ci sędziowie orzekają** (por. w szczególności pkt 156-162 wyroku w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce; por. także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2023 r., w sprawach: III KO 43/23 oraz II KO 73/22)”. Trybunał uznał przy tym problem powoływania sędziów Sądu Najwyższego w Polsce, przy udziale KRS ukształtowanej według obecnie obowiązujących przepisów za tzw. problem systemowy oraz zdefiniował tzw. środki generalne, jakie Polska powinna wdrożyć w celu wykonania tego wyroku”. Zadaniem i rolą Sądu Najwyższego jest więc także w takim wypadku wyłączenie sędziego SN Jarosława Sobutki od rozpoznania sprawy, gdyż istnieje ryzyko wniesienia skutecznej skargi przeciwko Polsce do ETPC i narażenia strony na iluzoryczne zakończenie ich sporu.

9. W wyroku Wielkiej Izby Trybunału Praw Człowieka w sprawie Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii z dnia 1 grudnia 2020 r. (skarga 26374), stwierdzono, odwołując się zresztą do wyroku TSUE z 26 marca 2020 r. w sprawie *Simpson* (wyrok w połączonych sprawach C-542/18 RX i C-543/18 RX), że pojęcie „ustanowienie ustawą” obejmuje także proces powoływania sędziów (§ 228), ale co istotne, wskazano również, iż organ sądowy, który nie spełnia wymogów niezawisłości – zwłaszcza w stosunku do władzy wykonawczej – oraz bezstronności, nie może być określony jako „sąd” dla celów art. 6 ust. 1 EKPC. Z tego powodu przy ocenie, czy sąd spełnia konieczny wymóg niezawisłości i bezstronności, Trybunał w Strasburgu stwierdził, iż należy brać pod uwagę –

zważywszy ten sam cel – także sposób powołania jego członków (wymóg bezstronności i niezawisłości jest kluczowy dla wymagania istnienia sądu ustanowionego ustawą – por. § 232-234), co pozwoliło na łączne rozważania treści prawa do „sądu ustanowionego ustawą” (zob. postanowienie SN z dnia 27 lutego 2023 r., II KB 10/22). Inaczej rzecz ujmując, każdy ma prawo do rozpoznania jego sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd, ustanowiony zgodnie z ustawą, a standard tej niezawisłości i bezstronności sądu, jako element prawa do sądu ustanowionego ustawą, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKPC oraz art. 47 KPP, musi być rozumiany jako niezawisłość i bezstronność członków składu orzekającego. „W orzecznictwie TSUE wskazano, iż dla zagwarantowania skutecznej ochrony sądowej na gruncie art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE kluczowe jest zachowanie niezależności sądu, w tym dostępu strony do «niezawisłego» sądu (TSUE w sprawach: C-64/16, pkt 41; C-619/18, pkt 57; z dnia 15 lipca 2021 – C-791/19, pkt 57) W tej formule istotne – w ocenie TSUE – staje się dokonanie oceny, czy merytoryczne przesłanki oraz procedura podejmowania decyzji w zakresie powołania sędziów były ukształtowane w sposób wykluczający powstanie u zewnętrznego obserwatora uzasadnionych wątpliwości co do niezależności danych sędziów od czynników zewnętrznych oraz ich neutralności względem ścierających się przed nimi interesów, o których orzekają” (zob. wyrok SN z dnia 26 lipca 2022 r., III KK 404/21; wyrok SN z dnia 17 maja 2023 r., V KK 17/23).

10. W konsekwencji należy zatem stwierdzić, że **„sąd” z udziałem sędziów powołanych do Sądu Najwyższego na wniosek KRS ukształtowanej w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., nie jest „sądem ustanowionym ustawą”, nie ma statusu „sądu” w rozumieniu konstytucyjnym i konwencyjnym**, i w tym znaczeniu sędzia Jarosław Sobutka nie został powołany na urząd sędziego Sądu Najwyższego. Decyzja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (powołanego na urząd sędziego w takich samych okolicznościach), nie może i nie mogła takiego powołania – bez dochowania wymogów określonych w art. 179 Konstytucji RP – zastąpić (tak w odniesieniu do sędziów Izby Dyscyplinarnej wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 18 maja 2023 r., II KK 186/23 oraz z dnia 18 lipca 2023 r., IV KZ 19/23).

11. Należy bowiem mieć na uwadze fakt, na który w analogicznej sytuacji wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 maja 2023 r., II KK 186/23, że sędzia Jarosław Sobutka został pierwotnie powołany na stanowisko sędziego w Izbie Dyscyplinarnej, która to Izba, choć była organem powiązanym administracyjnie z Sądem Najwyższym, jednak sama nie miała statusu sądu w rozumieniu konstytucyjnym (por. uchwała trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/2020 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., w sprawie I KZP 2/22). Podjęcie czynności orzeczniczych w Sądzie Najwyższym – Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – nastąpiło bez dochowania wymogów określonych w art. 179 Konstytucji RP, a więc bez zachowania procedury przewidzianej dla ubiegania się o stanowisko w sądzie przewidzianym w Konstytucji RP. Przejście osób orzekających w Izbie Dyscyplinarnej do Izb Sądu Najwyższego nastąpiło dzięki regulacjom przyjętym przez większość parlamentarną w ustawie z dnia 9 czerwca 2022 r. (Dz.U. z 2022 r., poz. 1259). Zgodnie z art. 10 tej ustawy to Pierwszy Prezes SN dokonał przeniesienia osób orzekających dotychczas w Izbie Dyscyplinarnej, za ich zgodą, do jednej z Izb Sądu Najwyższego. Tymczasem Konstytucja RP nie przewiduje możliwości powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego czy też z mocy samej ustawy. Należy podkreślić, że akt nominacji Prezydenta RP na stanowisko sędziego dokonywany jest w ramach określonego konkursu dotyczącego konkretnego rodzaju sądu. Osoba, która ubiegała się o stanowisko sędziego w danym sądzie, nie jest więc uprawniona do orzekania w innym rodzaju sądu. Akty nominacji na stanowiska w Izbie Dyscyplinarnej podejmowane były przez Prezydenta RP wyłącznie w ramach konkursu na stanowiska w tej Izbie. Skoro jednak Izba Dyscyplinarna nigdy nie była sądem, nominacje te nie obejmowały możliwości orzekania w Sądzie Najwyższym. Podjęcie przez daną osobę orzekania w tym Sądzie wymagało więc spełnienia procedury określonej w art. 179 Konstytucji RP. Naruszenie tej procedury, również uzasadnia stwierdzenie o braku dochowania instytucjonalnych i ustrojowych gwarancji zapewnienia bezstronności i niezawisłości sądu ukonstytuowanego z udziałem takiej osoby (zob. także

postanowienia SN z dnia 11 stycznia 2024 r., I KK 447/23 oraz z dnia 18 lipca 2023 r., I KK 85/23).

12. Podkreślić należy, że niezależnie od orzecznictwa TSUE oraz ETPC, Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, a więc przed wydaniem uchwały KRS nr 237/2020 z dnia 31 stycznia 2020 o przedstawieniu Prezydentowi RP wniosku o powołanie Jarosława Sobutki do pełnienia urzędu na stanowisku „**sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej**”, stwierdził, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego utworzona na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, nie jest sądem w rozumieniu art. 47 KPP oraz art. 6 ust. 1 EKPC i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, co w powiązaniu z treścią uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. wskazuje, że J. Sobutka jako wykształcony prawnik musiał sobie zdawać sprawę tak z wadliwości ukształtowania składu Krajowej Rady Sądownictwa, jak i samej Izby Dyscyplinarnej, a mimo to zdecydował się ubiegać i przyjąć akt powołania z rąk Prezydenta RP, a obecnie – wbrew oczywistym, obowiązującym w demokratycznym państwie prawnym, standardom – nie powstrzymuje się od orzekania, co naraża nie tylko Państwo Polskie na ewentualne roszczenia odszkodowawcze i utratę autorytetu na arenie międzynarodowej, a także szkodzi interesom samych stron postępowania.

13. Sąd Najwyższy stoi bowiem na stanowisku, wyrażonym już wcześniej w postanowieniu z dnia 22 sierpnia 2024 r., w sprawie III KK 608/23, że sędzią w rozumieniu konstytucyjnym jest wyłącznie osoba, powołana na stanowisko sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa – brak spełnienia jednego z tych warunków powoduje, że dana osoba nie ma statusu sędziego w rozumieniu Konstytucji RP, a więc nie może sprawować wymiaru sprawiedliwości jako sąd, w tym Sąd Najwyższy, nawet jeśli ustawa zwykła dopuszcza procedurę, na podstawie której uzyskuje się nominację na stanowisko sędziego, mimo braku spełnienia wyżej wymienionych warunków konstytucyjnych. Można stwierdzić, że osoba taka ma status sędziego wyłącznie w rozumieniu ustawowym, co nie upoważnia jej do wykonywania kompetencji określonych w Konstytucji RP jako sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Nie obejmują jej także konstytucyjne gwarancje przewidziane dla osoby powołanej na urząd sędziego

zgodnie z art. 179 Konstytucji RP. Sąd w rozumieniu Konstytucji RP mogą tworzyć wyłącznie niezawisli sędziowie, o których mowa w art. 178-180 Konstytucji, i do takiego sądu ma prawo każdy obywatel i w każdej sprawie podlegającej jurysdykcji sądów. Jakkolwiek zatem szereg osób w ostatnich latach otrzymało nominacje na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego od Prezydenta RP, to jednak nie na wniosek KRS, o której mowa w Konstytucji RP, ale na wniosek organu, którego skład utworzono na podstawie ustawy niezgodnie z Konstytucją. Fakt, że organ ten posługiwał i posługuje się tą samą nazwą – „Krajowa Rada Sądownictwa”, nie zmienia postaci rzeczy, że z uwagi na jej ukształtowanie w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, stracił on charakter organu konstytucyjnego. W tym stanie rzeczy nie został spełniony drugi warunek wskazany w art. 179 Konstytucji, co oznacza, że osoby te nie uzyskały statusu sędziów Sądu Najwyższego w rozumieniu Konstytucji RP ze wszystkimi tego konsekwencjami, także w zakresie możliwości sprawowania wymiaru sprawiedliwości jako niezależny, bezstronny i niezawisły sąd w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Konstytucyjne kompetencje Sądu Najwyższego mogą być realizowane wyłącznie przez sędziów, którzy spełniają oba warunki określone w art. 179 Konstytucji.

14. Mając zatem powyższe na uwadze oczywiste jest, że uwzględniając wszelkie okoliczności towarzyszące powołaniu Jarosława Sobutki na urząd sędziego Sądu Najwyższego, nie spełnia on wymogu niezawisłości i bezstronności, a sąd z jego udziałem nie stanowi niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 EKPC.

W sprawie nie chodzi przecież tylko o to, czy dany sędzia subiektywnie czuje się „niezawisły i bezstronny”. Te bowiem przymioty muszą mieć charakter obiektywny, a w przedmiotowej sprawie obiektywnie nie sposób ich się doszukać. Elementarnym bowiem kryterium przy ocenie niezawisłości i bezstronności sędziego jest zaufanie jakie sądownictwo danego kraju powinno budzić u uczestników procesów, a wyrażające się między innymi w istnieniu obiektywnych okoliczności pozwalających na nabranie przekonania, że cały skład sądu rozpoznającego daną sprawę został powołany w sposób nie budzący wątpliwości

co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w tym od władzy wykonawczej i kształtującej ją czynników politycznych (zob. uchwała SN z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22).

15. Sąd Najwyższy w tym składzie stoi także na stanowisku, że przy badaniu w trybie art. 29 § 5 u.s.n. spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego wymogów niezawisłości i bezstronności, wystarczające jest – bez potrzeby dalszego rozważania pozostałych przesłanek opisanych w tym przepisie, tj. postępowania sędziego po jego powołaniu oraz badania okoliczności konkretnej sprawy – ustalenie, że sam tryb powołania na urząd sędziego był tak dalece wadliwy, że powołany w ten sposób sędzia nie spełnia wymogu niezawisłości i bezstronności (takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 lutego 2023 r., II KB 10/22). Jest to zresztą rzecz dla wszystkich oczywista – te pozostałe bowiem przesłanki, nawet gdyby nie dawały jakichkolwiek podstaw do kwestionowania przymiotów sędziego, nie mogą w jakikolwiek sposób podważyć dokonanej oceny związanej z okolicznościami towarzyszącymi powołaniu na urząd sędziego. Zachowanie sędziego po jego powołaniu, ani okoliczności danej sprawy nie mogą przecież zmienić oceny trybu powołania na urząd sędziego, który nastąpił z tak rażącym naruszeniem prawa, że została w sposób fundamentalny zakwestionowana niezawisłość i bezstronność takiego sędziego. Dalsze wywody w tym zakresie należy uznać za zbędne, albowiem urągałoby to podstawowym zasadom logiki i zdrowemu rozsądkowi, a sama regulacja art. 29 § 5 u.s.n. jest w omawianym zakresie dalece ułomna i jej dosłowna, językowa interpretacja jest nie do przyjęcia (zob. szerzej w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2023 r., wydanego w trybie 441 k.p.k. w sprawie I ZB 52/22).

16. Niezależnie jednak od powyższego stanowiska, jakie w tym zakresie zajmuje Sąd Najwyższy w tym składzie, stwierdzić należy, że i w świetle pozostałych dwóch przesłanek wymienionych w art. 29 § 5 u.s.n., sędzia J. Sobutka nie spełnia wymogów niezawisłości i bezstronności.

Trudno bowiem zaakceptować jego postępowanie po powołaniu, dokonany – jak wskazano to wyżej – z rażącym naruszeniem prawa krajowego i zasad prawa międzynarodowego. Sędzia J. Sobutka nie tylko nie widzi wadliwości swojego powołania, ale i nie przyjmuje do wiadomości, że skład sądu z jego udziałem oraz z

udziałem innych sędziów powołanych w takich samych warunkach i w takiej samej procedurze, nie jest sądem „ustanowionym na mocy ustawy”, mającym cechy sądu bezstronnego i niezawisłego od jakichkolwiek wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej. Mimo licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie dostrzega ani potrzeby, ani konieczności chociażby wyłączenia się od rozpoznawania spraw. Naraża tym samym na szwank wizerunek wymiaru sprawiedliwości, a strony postępowania oraz Państwo Polskie na niepowetowane straty. Mogłoby się wręcz wydawać, że partykularne interesy są przedkładane nad dobro ogółu społeczeństwa.

17. Jedynie na marginesie należy dodatkowo podnieść, a na co już wcześniej Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że pomimo formalnego wymagania od kandydata na urząd sędziego Sądu Najwyższego nieskazitelnego charakteru i wyróżniania się wysokim poziomem wiedzy prawniczej, w toku zmienionej procedury powoływania sędziów Sądu Najwyższego, wyeliminowano etapy kontroli spełniania tych wymagań, a ich ocenę pozostawiono wyłącznie wyłoniionym przez większość parlamentarną członkom KRS. Oznacza to *de facto* obsadzenie stanowisk w Sądzie Najwyższym w drodze decyzji władzy politycznej. Podkreślenia wymaga, że osoby, które zgłosiły wnioski o powołanie ich na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego – jako prawnicy, posiadający rozeznanie w obowiązującym prawie i umiejętności jego wykładni – musiały być świadome zasadniczych zastrzeżeń dotyczących nowych procedur objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego oraz statusu i obsady Krajowej Rady Sądownictwa jako organu uczestniczącego w postępowaniu zmierzającym do obsadzenia stanowisk sędziowskich. Osoby te musiały więc godzić się na wystąpienie konsekwencji procesowych w aspekcie zasady bezstronności i niezawisłości sądu, do których dojdzie z uwagi na systemową wadliwość rozwiązań przyjętych w postępowaniach o powołanie na urząd sędziego Sądu Najwyższego. To sprawia, że wobec osób powołanych przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego na wniosek KRS, ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., zawsze zachodzi konieczność stwierdzenia wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. lub zachodzi sprzeczność składu

sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., ilekroć brali oni udział w wydaniu orzeczenia i – jak podnosi w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy – nie jest nawet niezbędne przeprowadzanie żadnych dodatkowych testów niezawisłości i bezstronności, a więc sprawdzania czy wadliwość ta w realiach konkretnej sprawy prowadziła do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 EKPC (zob. postanowienie z dnia 23 listopada 2022 r., II KZ 39/22; postanowienie z dnia 12 kwietnia 2021 r., V KZ 64/21).

18. Należy również podnieść, że już we wcześniejszych postanowieniach Sąd Najwyższy wyłączył od rozpoznawania spraw sędziego SN Jarosława Sobutkę (postanowienia z dnia 31 sierpnia 2022 r., III USK 544/21 oraz z dnia 19 września 2023 r., I USK 323/22) wskazując, że „orzekanie przez osoby powołane do Sądu Najwyższego na podstawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w składzie i trybie przewidzianym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. stanowi naruszenie prawa do sądu i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (...), sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). Z tego względu orzeczenie wydane z udziałem wadliwie powołanego sędziego stanowi naruszenie prawa do sądu gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji (por. wyrok Wielkiej Izby ETPC z dnia 1 grudnia 2020 r., skarga nr 26374/18, Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii; wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE: z dnia 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, AK przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa oraz CP i DO przeciwko Sądowi Najwyższemu, EU:C:2019:982; z dnia 2 marca 2021 r. w sprawie C-824/18, A.B., C.D., E.F., G.H. i I.J. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, EU:C:2021:153, a w jego wykonaniu wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 maja 2021 r., II GOK 2/18, (...); wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 6 maja 2021 r., II GOK 3/18, (...); z dnia 11 października 2021 r., II GOK 20/18, (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2021 r., III PSKP 13/21, (...)). Dodatkowo SN w ww. orzeczeniach podniósł, że „w sytuacji wystąpienia

ryzyka nieprawidłowej obsady sądu należy podjąć wszelkie środki zapobiegające, a jednym z nich jest instytucja wyłączenia sędziego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2022 r., V KO 43/22; z dnia 23 czerwca 2022 r., II KO 48/22; z dnia 28 lipca 2022 r., V KO 69/22; z dnia 25 listopada 2021 r., I CSKP 524/21). Wypracowanej zasady nie może, z przyczyn już wyżej omówionych, znosić wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 stycznia 2022 r., P 10/19 (OTK-A 2022, poz. 14). Natomiast naruszenie opisanych wyżej standardów może doprowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej Państwa (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22), a tego typu konsekwencji należy unikać, licząc jednocześnie, że ustawodawca konwaliduje w końcu ułomny mechanizm, skoro procedura nominacyjna, wykazująca nadmierny wpływ władzy ustawodawczej i wykonawczej na powoływanie sędziów, jest ze swej strony niezgodna z art. 6 ust. 1 Konwencji, a przepis ten stanowi o prawie do sprawiedliwego i publicznego rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą. W tym sektorze terminologicznym nie ma sporu także między art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 47 Karty Praw Podstawowych UE, skoro w tych przepisach jest mowa o niezawisłym i bezstronnym sądzie. Stąd wynika obowiązek ukształtowania składu sądu nie tylko w myśl prawa krajowego, lecz równocześnie w zgodzie ze standardem skutecznej ochrony sądowej, jaki wynika z Konwencji i prawa UE (doktryna *acte éclairée*). W tym ostatnim układzie oczywiście Unia Europejska nie ma kompetencji do samodzielnego kształtowania (narzucania) organizacji sądownictwa (zresztą nie o to tu chodzi), ale ma uprawnienie do oceny czy sposób realizacji przez państwo jego suwerennej kompetencji odpowiada standardom unijnym (zob. D. Miąsik, System Prawa Unii Europejskiej, Tom 2 - Zasady i prawa podstawowe, C.H. BECK, Warszawa 2022, s. 478-479 i tam podana literatura)".

W tym ostatnim kontekście należy wyraźnie podkreślić, że niezapewnienie stronie prawa do sądu, gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 EKPC, z powodu wadliwości powołań sędziowskich, realnie może rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa. W ostatnim czasie doszło do polubownego zakończenia szeregu spraw w związku ze skargami dotyczącymi niezagwarantowania prawa do sądu w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem

Najwyższym, w zakresie postępowań z udziałem sędziów Sądu Najwyższego powołanych na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ukształtowanym w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (zob. skargi w sprawach Dudek i Lazur i I.G. przeciwko Polsce i 19 innych skarg, nr 41097/20, 39577/22, 42668/21 i 19 innych), a rząd RP zadeklarował, że wypłaci po 10 000 euro osobom, które w ten sposób zostały pozbawione prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego na mocy ustawy. Także zatem i ta okoliczność w pełni uzasadnia wyłączenie sędziów, których skuteczność powołań jest zasadnie kwestionowana (zob. postanowienie SN z dnia 27 listopada 2024 r., II KO 81/24).

19. Na koniec należy również podkreślić, a na co wskazał już Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia z 23 listopada 2022 r., I KO 79/21 oraz z dnia 23 listopada 2022 r., I KO 80/21, że „Państwo polskie wiąże ratyfikowane umowy międzynarodowe, które po ich ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stają się częścią krajowego porządku prawnego i są bezpośrednio stosowane (art. 91 ust. 1 Konstytucji RP). Bez wątplenia do tego rodzaju umów międzynarodowych zaliczają się: Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U.1993.61.284 ze zm. – dalej EKPC) oraz Traktaty: o Unii Europejskiej z dnia 7 lutego 1992 r. (Dz.U. 2004.90.864/30, dalej TUE), o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z dnia 25 marca 1957 r. (Dz.U. 2004.90.864/2 – dalej TFUE) oraz Traktat z Lizbony, zmieniający Traktat o UE i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz.U. 2009.203.1569 – dalej Traktat Lizboński). Jak wynika z zapisów powołanych wyżej umów międzynarodowych, organami, których rozstrzygnięcia mogą się stać podstawą ewentualnego wznowienia postępowania są: Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu (dalej ETPC) oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu. Do rozstrzygnięć powołanych wyżej Trybunałów, mogących skutkować potrzebą wznowienia postępowania, należą bez wątplenia orzeczenia ETPC stwierdzające naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC (prawo do rzetelnego procesu) oraz rozstrzygnięcia

TSUE orzekające o uchybieniu przez kraj członkowski Unii Europejskiej zobowiązaniom, które ciążą na nim na mocy art. 19 ust. 1 TUE. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że sąd ostatniej instancji państwa członkowskiego ma obowiązek pominąć każde działania władzy ustawodawczej lub wykonawczej albo orzeczenia krajowe, które stałoby w sprzeczności z zasadą pierwszeństwa prawa unijnego, zasadą lojalnej współpracy (art. 4 ust. 3 TUE), w tym w szczególności takie, które miałyby na celu zablokowanie wykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) (por. uzasadnienie uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. BSA I-4110-1/20). Pogląd ten znajduje wsparcie również w najnowszym orzecznictwie TSUE (zob. wyrok Wielkiej Izby z dnia 21 grudnia 2021 r. w połączonych sprawach C-357/19, C- 379/19, C-547/19, C-811/19 i C-940/19), zgodnie z którym zasadę pierwszeństwa prawa Unii należy wyklądać w ten sposób, że sprzeciwia się ona przepisom krajowym lub praktyce krajowej, zgodnie z którymi krajowe sądy powszechne są związane decyzjami krajowego trybunału konstytucyjnego i pod groźbą odpowiedzialności dyscyplinarnej nie mogą odmówić zastosowania, w zakresie posiadanej władzy, orzecznictwa wynikającego z tych decyzji, w sytuacji, w której uznają one, w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości, że to orzecznictwo krajowego trybunału konstytucyjnego jest sprzeczne z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, art. 325 ust. 1 TFUE lub decyzją 2006/928. Konieczne jest zatem – w szczególności – pominięcie przez Sąd Najwyższy tych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (np. wyrok z dnia 14 lipca 2021 r., P 7/20), które w sposób jednoznaczny kwestionują zasadę pierwszeństwa prawa europejskiego oraz jego bezpośredniego stosowania. Pominięciu podlegały także, z wyżej wskazanych względów, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, uznające za niezgodną z Konstytucją RP uchwałę połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20 - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, OTK-A 2020, poz. 61 (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21) oraz art. 6 ust. 1 EKPC (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 21 listopada 2021 r., K 6/21 i z dnia 10 marca 2022 r., K 7/21)".

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

Ł.n

[a.ł]